

Przez lasy Niecki Włoszczowskiej, Pasma Przedborsko-Małoskiego oraz teren Wzgórz Łopuszańskich i krańców zachodnich Gór Świętokrzyskich prowadziła 125 km dwudniowa trasa, kolejnego w tym roku, rajdu rowerowego Klubu PTTK Politechniki Świętokrzyskiej.



Pomnik hetmana Czarnieckiego w Czarnicy

Rajd rozpoczęliśmy w lasach włoszczowskich słynących z obfitości grzybów i jagód, w drzewostanie zaś dominuje sztucznie nasadzona sosna. Wystartowaliśmy o g. 7.30 ze stacji PKP w Czarnicy. Historia tej wioski sięga aż XI w. Tutaj w rodowych dobrach urodził się hetman Stefan Czarniecki (1599-1665). Przed miejscową szkołą, gdzie jest izba jego pamięci, wniesiono też pomnik w 400. rocznicę urodzin wodza. Najważniejszym zabytkiem jest wczesno-barokowy kościół św. Floriana (1640-59) ufundowany przez hetmana, gdzie w prezbiterium jest miejsce jego wiecznego spoczynku. Obok kościoła znajduje się dzwonnica z XVIII w., i arboretum w dawnym parku Czarnieckich.

Dalej pojechaliśmy nad Zalew Klekot (8 km) – ulubione miejsce rekreacji włoszczowian, gdzie pośród starego sosnowego lasu na pow. 23 ha spiętrzone wody rzeki Jeżówka. Następnie przez Łachowską Piłę i Jeżowice dojechaliśmy do 88 ha faunistycznego rezerwatu przyrody Ługi (16,5 km). Na leśnym, wodno-bagiennym terenie chroni się lęgowniska i siedliska rzadkich ptaków (np. czapla siwa, bocian czarny, żuraw). Następnie mieliśmy okazję zobaczyć pomnik przyrody Dronowe Niwy (19 km) z grupą okazałych, ponad 300-letnich dębów. Nieco dalej znajduje się pomnik żołnierzy AK i BCH.



Kolegiata w Kurzelowie

Przed g. 11. dojechaliśmy do Kurzelowa (23 km). Historia tej osady sięga co najmniej XI w. kiedy to powstał tutaj modrzewiowy kościółek św. Wojciecha. W 1136 r.

tutejsze dobra stały się własnością arcybiskupów gnieźnieńskich. W 1285 r. osada uzyskała prawa miejskie, a w 1306 r. utworzono tutaj archidiakoniat – ważną jednostkę administracji kościelnej. W 1360 r. abp Jarosław Bogoria Skotnicki zbudował murowaną kolegiatę, przy której powstała szkoła, słynąca z wysokiego poziomu nauczania łaciny, matematyki, astronomii i śpiewu. Wielu absolwentów studiowało na Akademii Krakowskiej i robiło tam karierę naukową (7 wykładowców i 3 rektorów). Najśłynniejszym uczonym, pochodzącym z Kurzelowa był Jan Brożek – matematyk i astronom. Upadek miasta zaczyna się podczas Potopu Szwedzkiego w XVII w., a kończy utratą praw miejskich w 1869 r. Najstarszym zabytkiem Kurzelowa jest gotycka kolegiata Wniebowzięcia NMP (1342-60), która do naszych czasów zachowała swój pierwotny styl. Interesująco wygląda krzyżowo-żebrowe sklepienie nawy, wsparte na jednej kolumnie. Zachowała się też gotycka chrzcielnica wykonana z brązu w roku 1414. Obok kościoła stoi drewniana dzwonnica z przełomu XVII i XVIII w. Na pobliskim cmentarzu parafialnym znajduje się drewniana kaplica św. Anny z XVII w.



Rezerwat Piskorzaniec

Następnie udaliśmy się leśnymi ścieżkami przez Wymysłów do wsi Ciemiętniki (33 km), położonej u ujścia Czarnej Włoszczowskiej do Pilicy. Stąd pojechaliśmy na zachodnie krańce województwa do Bobrownik (35 km). Tutejszy odcinek Pilicy nasi klubowicze doskonale znają ze spływów kajakowych. Dalsza trasa wiodła przez Mrowinę i Dobromierz (42 km), przecinając Pasma Przedborsko-Małoskie przy południowych granicach 2 rezerwatów przyrody, leśnego Bukowa Góra (z okazałym drzewostanem bukowym) i stepowego Murawy Dobromierskiej (z rzadką roślinnością kserotermiczną). Po niezbyt męczącym podejździe, długo zjeżdżało się przez Józefów (to już woj. łódzkie) aż do Mokrych Gór (52 km).



Stąd pojechaliśmy zobaczyć ukryty pośród lasów, w górnym biegu Czarnej, torfowiskowy rezerwat Piskorzaniec

o pow. 409 ha (57 km) ze starym dużym stawem. Występuje tutaj bardzo rzadka wierzba borówkolistna. Okolica tak nas ujęła swoją urodą, że niezbyt chciało się odjeżdżać. Znowu wróci-liśmy na teren woj. świętokrzyskiego, by przez Piasiki, Rytlów i Wólkę dotrzeć o g. 16.30 do Lasocina (74 km). W centrum wsi znajdują się ruiny pałacu z początku XIX w. Niemojewskich z 8 hektarowym parkiem z XVIII w. Po drodze do Skalki Polskiej mija się rezerwat florystyczno-krajobrazowo-leśny i przyrody nieożywionej Ewelinów. W Skalce Polskiej (80 km) znajduje się pomnik upamiętniający ponad 90 ofiar pacyfikacji tej osady 11 maja 1943 r. Przebiega tędy, wśród rozległych łąk, środkowy odcinek, znanej już rzeki Czarnej. To w jej dolinie widzieliśmy rzadkie ptaki: czarnego bociana, pustułę, żurawia, orlika krzykliwego, czaple, gegawę. Mieliśmy też okazję usłyszeć głos żołą.



Kościół w Łopusznie

Później przez Antonielów i Barycz dojechaliśmy o g. 18. do Łopuszna (85 km). W tej okolicy znajdują się wzniesienia zbudowane ze skał jurajskich i górnortriasowych. Historia tej osady sięga XIV w. Tutaj mieliśmy tradycyjne ognisko i nocleg w gminnym Ośrodku Sportu i Wypoczynku.

Następnego dnia o g. 8. parę osób wybrało się do Torfowiska Jedle. Występują tu fragmenty torfowiska wysokiego i przejściowego oraz liczne oczka wodne pokryte grzybieniami białymi i grązelami. Znajdują się tu też łęgowiska żurawi. Zwiedzanie Łopuszna rozpoczęliśmy od Wzgórza Trzech Krzyży symbolizujących cierpienia okolicznej ludności podczas ostatniej wojny. Interesujący jest parafialny kościół Podwyższenia Krzyża Świętego. Pierwszy kościół istniał tutaj prawdopodobnie już w XV w. Kolejny właściciel, Hieronim Łacki ufundował w 1651 r. niewielką murowaną świątynię w stylu renesansowym, która została zniszczona podczas I wojny światowej w 1915 r. Obecny kościół wzniesiono w latach 1926-33, a jego okazała kamienna bryła dominuje w tutejszym krajobrazie. Do naszych czasów zachował się też pałac Dobieckich z 1897 r., wg projektu Władysława Marconiego z bramą z I poł. XVIII w. Obecnie mieści się tutaj zespół szkół

Z Łopuszna pojechaliśmy na północny wschód przez Wielebnów, Józefinę i Olszówkę do rezerwatu przyrody Góra Dobrzeszowska (9 km). Na wierzchołku góry znajduje się dawny ośrodek kultu pogańskiego z VIII-IX w. otoczony kamiennymi wałami.

Kolejny przystanek wypadł w południe w Kuźniakach (14 km) nad rzeką Łososiną, która oddziela Pasma Dobrzeszowskie od Obłęgorskiego. Znajduje się tutaj wielki piec hutniczy z 1782 r. Zakład funkcjonował do 1897 r. W Kuźniakach kończy się główny czerwony szlak turystyczny Gór Świętokrzyskich im. Edmunda Massalskiego (105 km) z Gołoszyc oraz zaczyna szlak niebieski do Skarżyska Kamiennej - Pogorzałe (81 km).

Następnie przez Hucisko i Niedźwiedź dojechaliśmy do Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku (25 km), które mieści się w eklektycznym dworku ufundowanym dla pisarza przez Naród Polski pod koniec XIX w. na 25-lecie pracy twórczej. Po zwiedzeniu nowej ekspozycji, pojechaliśmy wzdłuż doliny rzeki Bobrza przez Porzecze do wsi Bobrza (30 km), gdzie obchodzono II święto pieroga. Tutaj znajdują się pozostałości największej wówczas polskiej huty z lat 1828-31, której nie ukończono. Ok. 1,5 km w dół rzeki w latach 1610-13 Jan Caccia z włoskiego Bergamo zbudował pierwszy w Polsce wielki piec.



Monumentalny mur oporowy w Bobrzy

Zatrzymaliśmy się też przed kościołem Św. Trójcy w Cmińsku (32 km) z poł. XVII w. a rozbudowany w latach 1914-22. W dalszym ciągu jechaliśmy w górę Bobrzy, mijając malowniczy zalew Umer (35 km) i Tumlin do Samsonowa (37 km). Tutaj jest kolejny zabytek Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego – ruiny huty Józef, zbudowanej z inicjatywy Stanisława Staszica w latach 1818-22. Drugi w Polsce wielki piec zbudował tutaj w 1641 r. Jan Gibboni.



Dąb Bartek w Zagnańsku

Raid zakończono o g. 17. w Zagnańsku, pod najbardziej znanym w Polsce drzewem – dębem Bartkiem (40 km). Wiek tego pomnika przyrody szacuje się na 700-1000 lat. Drzewo ma 28,5 m wysokości, obwód pnia przy ziemi 13,4 m, rozpiętość korony 20 na 40 m. Owiany legendami sędziwy Bartek wymaga opieki leśników, dzięki której możemy go dalej podziwiać (podpory, sztuczne nawodnienie). Tutaj też pożegnaliśmy organizatorów Dominikę i Piotra Lichosików z Kaniowa oraz Pawła Grzegorzycę, który przybliżył nam walory przyrodnicze okolic Włoszczowy i Łopuszna. Pozostali uczestnicy pokonali dodatkowe 15 km przez zagnańskie lasy do Kielc.

*Krzysztof Sabat
przewodnik świętokrzyski PTTK*